

Ewa Witkowska
Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku
ewaewitkowska@gmail.com

Japanese-Language Program for Specialists in Cultural & Academic Fields — ciekawa propozycja Fundacji Japońskiej dla bibliotekarzy

Słowa kluczowe: nauka języków obcych, język japoński, Fundacja Japońska, programy nauczania języków

Zawód bibliotekarza kojarzy się zazwyczaj ze spokojną pracą polegającą na przysłowio-
wym „przekładaniu książek”, natomiast najmniej z ciekawymi wyzwaniem i niecodziennymi
możliwościami. Nic bardziej mylnego. To właśnie fakt, że pracuję jako bibliotekarka, umożli-
wił mi uczestnictwo latem zeszłego roku w dwumiesięcznym programie „Języka japoń-
skiego dla specjalistów z zakresu kultury i dziedzin akademickich” (Japanese-Language
Program for Specialists in Cultural & Academic Fields) organizowanym przez Fundację Ja-
pońską (Japan Foundation).

Program ten przeznaczony jest dla naukowców, studentów studiów magisterskich, dokto-
rantów, bibliotekarzy oraz pracowników muzeów, którzy potrzebują dobrej znajomości ję-
zyka japońskiego do prowadzenia badań lub wykonywania obowiązków służbowych. Kurs
dwumiesięczny (istnieje jeszcze jego wersja półroczna) skupia się głównie na ogólnej zna-
jomości języka oraz rozwijaniu każdej z czterech sprawności (mówienia, słuchania, czyta-
nia i pisania), przy czym jego program dostosowany jest w miarę możliwości do indywidu-
alnych potrzeb uczestników. Ponadto zawiera zajęcia uczące efektywnego wyszukiwania i
prezentowania informacji związanych ze specjalnościami kursantów. Nie mniej ważny cel
to poszerzenie wiedzy na temat japońskiej kultury i japońskiego społeczeństwa. By zakwa-
lifikować się do programu, należy spełnić kilka warunków. Są to m.in.:

- odpowiednie zatrudnienie, np. bibliotekarz pracujący na pełnym etacie na uniwer-
sytecie, w instytucie badawczym czy innej instytucji z zakresu szkolnictwa wyż-
szego, organizacji kulturalnej lub bibliotece publicznej (oczekuje się również, że po
zakończeniu kursu pracownik będzie zatrudniony w danej instytucji przez jakiś
czas);
- zgoda reprezentanta zatrudniającej instytucji;
- specjalizacja z zakresu nauk społecznych czy humanistycznych związanych z Ja-
ponią;
- znajomość języka japońskiego umożliwiającą zdanie egzaminu JPLT (Japanese-
Language Proficiency Test) na poziomie N4 (stary poziom N3), czyli rozumienie

podstawowego japońskiego, umiejętność prowadzenia rozmów na codzienne tematy, czytania i rozumienia tekstów zawierających podstawowe słownictwo oraz znaki kanji;

- wiek poniżej 40 lat, dobra kondycja psychiczna i fizyczna;
- obywatelstwo kraju utrzymującego kontakty dyplomatyczne z Japonią.

Oprócz tego potencjalni uczestnicy kursu nie mogą w tym samym czasie brać udziału w innym programie. Także te osoby, które zakwalifikowały się do wcześniejszych edycji omawianego stypendium, nie mają uprawnień do ponownego składania aplikacji.

Jak widać, warunków do spełnienia jest dużo, podobnie jak i dokumentów, które należy wypełnić, a następnie złożyć w najbliższym biurze Fundacji Japońskiej (w Polsce należy to zrobić w Wydziale Edukacji i Kultury Ambasady Japonii w Warszawie). A potrzebny jest nie tylko wniosek, ale i opinie od przełożonych oraz nauczyciela języka japońskiego, kopie lub fragmenty ewentualnych prac czy krótki opis własnych osiągnięć.

Jeżeli powyższe warunki nie okażą się przeszkodą dla potencjalnych kandydatów, może się nią stać kwestia finansowa. Nie ukrywajmy: Japonia — z punktu widzenia Polaków — nie należy do najtańszych krajów, do tego leży po drugiej stronie kuli ziemskiej, więc bilet lotniczy oraz spędzenie tam dwóch miesięcy nawet u najbardziej oszczędnych znacząco obniży stan konta. Ale i na to jest rada, jako że w tym przypadku Fundacja Japońska nie tylko wymaga, ale i ma coś do zaoferowania. Zapewnia zakwaterowanie, wyżywienie czy ubezpieczenie, a nawet bezpłatne podręczniki i słowniki do nauki. Z własnej kieszeni trzeba pokryć koszty biletu lotniczego; warto też mieć dodatkowe pieniądze, zwłaszcza gdy chciałoby się — oprócz uczenia się — trochę pozwiedzać.

Gdy już zbierze się oraz złoży wszystkie potrzebne dokumenty (termin upływa z początkiem grudnia), pozostaje czekanie na wyniki, które są ogłaszane w kwietniu. Na ocenę wniosku mają wpływ m.in.: aktualny poziom znajomości języka japońskiego kandydata oraz perspektywa jego rozwoju, dotychczasowe osiągnięcia we wskazanej specjalizacji oraz długofalowe efekty związane z uczestnictwem w programie. Mój wniosek oceniono pozytywnie i już 1 kwietnia 2014 r. otrzymałam informację o zakwalifikowaniu do programu. Wiązało się to z dalszymi przygotowaniem do wyjazdu w postaci wypełniania kolejnych niezbędnych dokumentów, takich jak test ze znajomości japońskiego czy formularz o stanie zdrowia, które należało potem odesłać do Fundacji Japońskiej.

Po uporaniu się z tym pozostało mi jeszcze załatwienie urlopu w pracy oraz zakup biletu lotniczego. Wczesnym rankiem 11 czerwca 2014 r., w dniu rozpoczęcia kursu, znalazłam się na Międzynarodowym Lotnisku Kansai, z którego do miejsca docelowego, czyli Instytutu Języka Japońskiego Fundacji Japońskiej (Japanese-Language Institute, Kansai), dzieliło mnie tylko sześć minut jazdy pociągiem.



*Fot. 1. Instytut Języka Japońskiego, Kansai.
Aut. Ewa Witkowska.*

Oprócz mnie do programu przyjęto jeszcze 19 osób z następujących krajów: Chiny, Korea, Indonezja, Tajlandia, Indie, Stany Zjednoczone, Serbia, Rosja oraz Ukraina. Wśród nich znalazły się jeszcze dwie bibliotekarki: jedna zatrudniona w bibliotece Northeast Normal University w Changchun w Chinach, a druga w bibliotece miejskiej w Kraljevie w Serbii.

Zakwaterowano nas we wchodzącym w skład Instytutu Języka Japońskiego w Kansai osiemnastopiętrowym budynku, gdzie każdy otrzymał osobny odpowiednio wyposażony pokój. Mieliśmy do dyspozycji nie tylko własną łazienkę, łóżko czy biurko do nauki, ale i lodówkę, telewizor czy zestaw do parzenia herbaty. I oczywiście piękny widok za oknem — na morze i port rybacki. Ponadto w budynku znajdowały się także: stołówka, kuchnie, pralnie, pokój do nauki zaopatrzone w komputery z dostępem do internetu oraz księgozbiór podręczny (złożony głównie z podstawowych podręczników do nauki języka japońskiego oraz słowników), przestrzeń rekreacyjną z fotelami do masażu, a nawet pokój do karaoke. Mieliśmy też stamtąd bezpośrednie przejście do biblioteki, sal lekcyjnych oraz pomieszczeń administracyjnych. Co więcej, instytut zapewniał także rowery, które można było swobodnie wypożyczać.

Jak już wspomniałam wcześniej, program ten miał głównie na celu poprawę ogólnej znajomości języka japońskiego uczestników. W związku z tym większą część tygodnia — od poniedziałku do czwartku, mniej więcej w godzinach 9–15 — wypełniały zajęcia, z których część była obowiązkowa (ogólny język japoński, prezentacja ustna/pisanie prac nauko-

wych), natomiast inne (kanji, konwersacje, gramatyka, słownictwo specjalistyczne czy czytanie tekstów naukowych) każdy dobierał według własnych potrzeb, w czym pomagał mu nauczyciel prowadzący. Klasyfikacja na odpowiedni poziom odbywała się za pomocą testu pasującego, pisanego następnego dnia po przybyciu. Na zaliczenie czy ocenę z przedmiotów wpływały obecność, wyniki testów oraz prace domowe, a całość kursu kończył egzamin sprawdzający. Weekendy oraz popołudnia zostały przeznaczone na samodzielną naukę oraz prowadzenie pracy badawczej.

Tab. 1. Przykładowy rozkład zajęć, za: Japanese-Language Program for Specialists in Cultural and Academic Fields [on-line], [dostęp 17.12.2014].
Dostępny w: <http://www.jfkc.jp/en/training/culture-science.html>.

Lekcje	Pon.	Wt.	Śr.	Czw.	Pt.
1 (9:00–9:50)	ogólny japoński	ogólny japoński	ogólny japoński	ogólny japoński	zajęcia specjalne
2 (10:00–10:50)	ogólny japoński	ogólny japoński	ogólny japoński	ogólny japoński	program społeczno-kulturalny/nauka indywidualna
3 (11:00–11:50)	konwersacje	konwersacje	kanji	kanji	
4 (13:20–14:10)	ogólny japoński	prezentacja ustna	prezentacja ustna	dyskusja	
5 (14:20–15:10)	ogólny japoński	prezentacja ustna	prezentacja ustna	dyskusja	

Kolor fioletowy oznacza przedmioty obowiązkowe

Obok celów ogólnych każdy z uczestników miał za zadanie sformułować własne. Ja założyłam sobie rozwinięcie umiejętności w zakresie języka japońskiego szczególnie w kierunku czytania tekstów naukowych i artykułów prasowych oraz lepsze opanowanie języka formalnego, by móc swobodnie kontaktować się z przedstawicielami japońskich instytucji. Ponadto planowałam zebrać jak najwięcej materiałów na interesujący mnie temat, czyli sytuacji komiksu w japońskich bibliotekach.

Aby realizować założone cele, każdy z nas mógł liczyć na zasoby instytucyjnej biblioteki, specjalizującej się w literaturze na temat Japonii i zapewniającej źródła dotyczące niemal każdego zagadnienia. Co więcej, oferowano nam możliwość sprowadzania niezbędnych tytułów z Biblioteki Miejskiej w Osace oraz dokonywania wypożyczeń międzybibliotecznych. Nieocenioną pomocą w tym zakresie służyły nam pracownice instytucyjnej biblioteki, panie Hamaguchi i Hatakenaka. W wielu przypadkach nie ograniczały się jedynie do nauki korzystania z baz czy podsuwania przydatnej literatury, ale pomagały nam kontaktować się ze specjalistami i różnymi instytucjami posiadającymi potrzebne nam informacje.

Przykładowo, dzięki pani Hatakenace miałam okazję wziąć udział w symposium „Komiks i trzęsienia ziemi”. Miało ono miejsce 29 czerwca w Międzynarodowym Muzeum Komiksu w Kioto (Kyoto International Manga Museum) w ramach corocznej konferencji The Japan So-

ciety for Studies in Cartoons and Comics (JSSCC). Na konferencji podejmowało m.in. zagadnienie reakcji japońskich artystów komiksowych na tragedię, która dotknęła ich kraj w marcu 2011 r., a udział w dyskusji wzięli sami twórcy, przedstawiciele wydawnictw oraz naukowcy zajmujący się tym tematem.



*Fot. 2. Międzynarodowe Muzeum Komiksu w Kioto.
Aut. Ewa Witkowska.*

W trakcie kursu zadbano również o umieszczenie w harmonogramie specjalnych zajęć prezentujących narzędzia pomocne w pracy naukowo-badawczej. Zaczęliśmy od podstaw, czyli od szkolenia się w posługiwaniu katalogiem internetowym biblioteki instytutowej, jak również zapoznaliśmy się z katalogiem Narodowej Biblioteki Parlamentarnej Japonii (National Diet Library, NDL), pełniącej funkcję japońskiej biblioteki narodowej.

Biblioteka ta gromadzi szereg kolekcji cyfrowych, zapewniając do nich dostęp on-line zarówno do książek, jak i czasopism, które można przeszukiwać za pomocą m.in. słów kluczowych. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje zbiór ReKion (http://www.ndl.go.jp/en/service/online_service.html¹), zawierający około 50 tys. nagrań muzyki klasycznej, popularnej, oper czy przemówień z lat 1900–1950. Niezwykle przydatne okazały się również bazy CiNii (Scholarly and Academic Information Navigator). Baza CiNii Books (<http://ci.nii.ac.jp/books/?l=en>) pozwala na przeszukiwanie zasobów książek oraz czasopism z około 1,2 tys. bibliotek akademickich. CiNii Articles (<http://ci.nii.ac.jp/en>) natomiast zawiera około 17 mln artykułów opublikowanych w Japonii, z czego 4 mln dostępne są w wersji pełnotekstowej.

¹ Wszystkie odesłania do stron internetowych przedstawiają wersję aktualną w dn. 16.02.2015 r.



*Fot. 3. Narodowa Biblioteka Parlamentarna w Japonii.
Aut. Ewa Witkowska.*

Bardzo przydatnym narzędziem okazał się serwis Gensen Web (http://gensen.dl.itc.u-tokyo.ac.jp/gensenweb_eng.html). Umożliwia on wyselekcjonowanie z tekstów zamieszczonych na stronach internetowych lub zapisanych w formacie pdf słów kluczowych oraz przedstawienie ich w formie listy uporządkowanej pod kątem ważności. Sprawdzała się również mapa Researchmap (<http://researchmap.jp/>), założona w roku 2009 przez Narodowy Instytut Informatyczny (National Institute of Informatics, NII) ułatwiająca wyszukiwanie specjalistów z danej dziedziny. W skontaktowaniu się z nimi natomiast bardzo pomocne okazały się zajęcia z pisania e-maili w języku formalnym, podczas których poznaliśmy m.in. wiele przydatnych zwrotów. Zdobyte na tych zajęciach informacje wykorzystywałam nie tylko przy okazji umawiania się na zwiedzanie różnych bibliotek, ale i podczas codziennych kontaktów mailowych z nauczycielami.

W ramach zajęć zaplanowano kilkudniowy wyjazd badawczy do Tokio. Był on w dużej mierze finansowany przez Instytut, który zapewniał nocleg oraz dojazd (była to dla wielu z nas pierwsza okazja podróży superszybkim pociągiem shinkansen). Harmonogram pobytu każdy ustalał samodzielnie, dostosowując go do własnych potrzeb badawczych. Ja wykorzystałam ten czas przede wszystkim na zwiedzenie kilku bibliotek uniwersyteckich oraz na wizytę w Bibliotece Parlamentarnej Japonii, gdzie poszukiwałam literatury do wybranego przez siebie tematu. Poświęciłam także dwa dni na wyprawę do Hiroszimy, gdzie odwiedziłam bardzo znaną w tamtym regionie Miejską Bibliotekę Komiksową, jedyną publiczną bibliotekę w Japonii o takiej specjalizacji.

Badawcza część programu kończyła się ustną prezentacją podejmującą wybrany temat lub dotyczącą wykonywanej pracy. Należało ją oczywiście przygotować w języku japońskim i wygłosić podczas odbywającego się 30 lipca spotkania. Wzięli w nim udział nie tylko wszyscy kursanci oraz nauczyciele, ale i przedstawiciele uniwersytetów współpracujących, uczestnicy innych programów oraz zaproszeni goście. Każda prezentacja trwała około 20 minut, w których zawierał się również czas przeznaczony na pytania. Na nie także należało odpowiedzieć w języku japońskim.



*Fot. 4. Ceremonia wręczenia dyplomów ukończenia kursu.
Aut. Anna Witkowska.*

Piątki przeznaczono na realizację celu kulturalnego kursu. W te dni udawaliśmy się z wizytą na okoliczne uniwersytety, gdzie mieliśmy okazję brać udział w zajęciach. Uczestniczyliśmy także w mniej formalnych spotkaniach ze studentami, w trakcie których mogliśmy porozmawiać na interesujące nas tematy, poznać punkt widzenia młodych Japończyków, a przede wszystkim — zetknąć się z żywym językiem japońskim i nierzadko nawiązać nowe przyjaźnie. Odwiedziliśmy także redakcję „Yomiuri Shimbun”, założonej w 1874 r. i wychodzącej dwa razy dziennie gazety, o jednym z największych nakładów na świecie szacowanym na ponad 10 mln egzemplarzy. Podczas tej wizyty zostaliśmy oprowadzeni po budynku i poznaliśmy trochę technicznych szczegółów związanych z drukiem gazety, a także wysłuchaliśmy opowieści dziennikarzy o specyfice ich pracy.

Językową ofertę programu uzupełniały zajęcia i wykłady prowadzone nierzadko przez specjalnie zaproszonych gości, poświęcone np. japońskiej kulturze kulinarnej czy *yuru-kyara* — maskotkom promującym regiony, miasta lub firmy. Dzięki nim miałam m.in. okazję uczestniczyć w ceremonii herbacianej oraz dowiedzieć się nieco o historii i zasadach parzenia herbaty. Próbowałam także swoich sił w grze na bębnach *taiko* — lokalna grupa uczyła nas utworu przywołującego deszcz i najwyraźniej byliśmy pojętymi uczniami, jako że następnego dnia od rana do wieczora mocno padało. Z innych atrakcji warto jeszcze wymienić spektakl teatru lalkowego *bunraku*, zatytułowany „Onna goroshi, abura no jigoku” („Zabójstwo kobiety i olejowe piekło”), przed którym mogliśmy zwiedzić teatr i spotkać się z jednym z aktorów.



Fot. 5. Lalki – aktorzy w teatrze bunraku.
Aut. Ewa Witkowska.

W trakcie pobytu w Japonii sami także organizowaliśmy sobie sporo atrakcji. Poznawaliśmy zabytki oraz odwiedzaliśmy muzea nie tylko Osaki, ale i okolicznych miast, takich jak Kioto czy Nara, a także chodziliśmy do restauracji, by próbować specjałów miejscowej kuchni. Przede wszystkim jednak lato w Japonii to czas różnorodnych festiwali, więc mieliśmy z czego wybierać. Już w pierwszym tygodniu pojechałam z kilkoma osobami do świątyni Sumiyoshitaisha, by zobaczyć *Otaue shinji* — jest to rytuał sadzenia ryżu, który odtwarza dawne zwyczaje, a jego główną atrakcją jest *Sumiyoshi odori*, taniec wykonywany przez 150 dziewcząt. Wzięłam także udział w trzech największych letnich festiwalach i paradach w tym regionie, czyli Aizen Matsuri², Tenjin Matsuri³ i Sumiyoshi Matsuri⁴.

² Aizen Matsuri znany jest jako najstarszy letni festiwal w Japonii, który rozpoczyna w Osace sezon letnich festiwali. Zaczyna się paradą niesionych w palankinach kilkunastu dziewcząt, wybieranych wcześniej w specjalnym konkursie.



*Fot. 6. Otaue shinji
Aut. Ewa Witkowska.*

Wiele obiecywałam sobie po udziale w tym programie, ale rzeczywistość przerosła moje najśmielsze oczekiwania. Kurs, a szczególnie konieczność posługiwania się na co dzień językiem japońskim, umożliwił mi znaczne poprawienie znajomości tego języka oraz płynności wypowiedzi. Udało mi się także zebrać wiele ciekawych materiałów na temat nie tylko japońskiego bibliotekarstwa — które mam nadzieję wykorzystać w przyszłości. Miałam także możliwość poznać nieco specyfikę pracy japońskich bibliotekarzy, rozmawiając z osobami zatrudnionymi w instytucie czy odwiedzając tokijskie biblioteki. Pozwoliło mi to spojrzeć na własne obowiązki z nieco innej perspektywy. Dzięki wyjazdowi na stypendium Fundacji Japońskiej zdobyłam nowe umiejętności, które z pewnością przydadzą mi się w dalszym rozwoju, i — co nie mniej ważne — poznałam ciekawych ludzi z różnych stron świata, z którymi przyjaźń trwa nadal mimo zakończenia kursu.

Bibliografia:

1. The Japan Foundation Program Guidelines [on-line], [dostęp 10.12.2014]. Dostępny w: http://www.jpf.go.jp/e/program/dl/guidelines_e_2015.pdf.

³ Tenjin Matsuri jest najbardziej znany z parady łodzi oraz pokazu fajerwerków, ale do jego innych punktów kulminacyjnych należy też parada kilku tysięcy ludzi przebranych w stroje w stylu dworu cesarskiego z VIII–XII wieku, podążających za przenośnymi świątyniami.

⁴ Sumiyoshi Matsuri zamyka sezon letnich festiwali w Osace, a jego punkty kulminacyjne to zapewniający zdrowie rytuał Nagoshi harai shinji oraz parada przenośnych świątyń.

2. Japanese-Language Program for Specialists in Cultural and Academic Fields [on-line], [dostęp 17.12.2014]. Dostępny w: <http://www.jfkc.jp/en/training/culture-science.html>.
3. Japanese-Language Program for Specialists in Cultural & Academic Fields (2-mont course): Prospectus [maszynopis]. [B. m.]: The Japan Foundation Japanese-Language Institute, Kansai, 2014.
4. Bunka — gakujutsu senmonka nihongo kenshuu (nikkagetsu ko-su): sougou hyouka [maszynopis]. [B. m.]: Kokusai kouryuu kikin Kansai kokusai Center, 2014.

Witkowska, E. Japanese-Language Program for Specialists in Cultural & Academic Fields — ciekawa propozycja Fundacji Japońskiej dla bibliotekarzy. *Biuletyn EBIB* [on-line] 2015, nr 1 (155), Elektroniczna przestrzeń kultury i bibliotek. [Dostęp 20.03.2015]. Dostępny w: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/308>. ISSN 1507-7187.